



KRÓLOWO RODZIN MÓDL SIĘ ZA NAMI

MODLITEWNIK NA WIEDZENIA

**Nawiedzenie Obrazu
Matki Bożej Częstochowskiej w Rodzinach
w Parafii pod wezwaniem
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krośniewicach**

Dni w które nastąpi przerwa w Nawiedzaniu.
Nowy Rok, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, Wielkanoc, Poniedziałek
Wielkanocny,

Wszystkich Świętych, Wigilia, Boże Narodzenie, Drugi Dzień Świąt i Sylwester

Obraz wówczas powinien być przewieziony do kościoła.
(wyjątek – jeśli ktoś chciałby Obraz na wyżej wypisane dni)

Zakończenie Nawiedzenia (lipiec-sierpień 2022)

Krośniewice 2017 – 2022

DRODZY PARAFIANIE

Przeżyliśmy niezwykłą uroczystość w naszej parafialnej rodzinie. Matka Boża Częstochowska nawiedziła nasz kościół parafialny. Przeżycia w tym czasie były dla wszystkich ogromne. Tyle radości, wzruszeń, łez, modlitwy, zaangażowania, towarzyszyło nam podczas spotkania z Maryją.

Nie pozostawmy wobec tego wszystkiego obojętni, ale wykorzystajmy te doświadczenia przyjmując Obraz Maryi w naszych domach. Niech nadal trwa w nas duchowa przemiana, niech wciąż towarzyszy nam modlitwa i radość ze spotkania z Matką Pana. Bo w naszych czasach, tak trudnych, potrzeba nam dobroci – jak śpiewamy w pieśni – „by niepokój zwyciężyć i zło, trzeba ciepła co życie ozłoci, trzeba Boga, więc ludziom nieśmy go tak jak Ona”.

Przyjmując Maryję do naszego domu, przyjmujemy Ją wraz z Jej Synem, który potrafi wszystko przemienić, a szczególnie to co jest w nas słabe i grzeszne. Tylko On daje prawdziwą miłość, która przemienia twarde ludzkie serca, koi ból, rozpacz, dodaje sił i radość. Sami wiecie jak bardzo tej miłości pragnie każda rodzina.

Przyjmując Obraz Nawiedzenia, każda rodzina czyni ze swego mieszkania i domu „Świątą Kaplicę”, w której obecny jest Boży Syn, Jezus Chrystus wraz ze swoją Matką, Maryją. Żarliwa modlitwa w atmosferze domowego kościoła łączącego wszystkie pokolenia domowników, winna wskrzesić tę samą miłość, jaka jednoczyła nas w czasie Nawiedzenia Cudownego Obrazu Jasnogórskiego w Parafii.

Niech każda rodzina i wszyscy przyjmujący Obraz, doświadczają wielkiego porwy wiernych serc i umiłowania Boga. Maryja, jako Panna wierna, zachowująca Słowo Boże w Swym Niepokalanym Sercu i wprowadzająca je w życie, niech pozostanie nadal w naszych rodzinach i prowadzi nas do Swojego Syna.

Niech przyjęcie Maryi w Wizerunku Jasnogórskim niesie trwałe i głębokie posiew odnowy życia religijnego we wszystkich rodzinach parafii, oraz w sercach i sumieniach dzieci, młodzieży i dorosłych.

Przyjmijcie ten Obraz Maryi do waszego domu. Niech będzie to dla was szczególnie czas pogłębienia relacji z Panem Bogiem, ale także między wami.

Szczęść Boże!
Ks. proboszcz i Ks. wikariusz

HISTORIA NAWIEDZENIA

Idea peregrynacji Ikony obrazu po Polsce sięga roku 1956 i wydarzeń związanych ze składanymi wówczas Jasnogórskimi Ślubami Narodu. "Matko przyjdź do nas! Matko bądź z nami!" wołały zgromadzone 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze tłumy, gdy obraz Matki Bożej niesiony był w procesji na Wałach. Ostatecznie zamysł peregrynacji przedstawiony został przez kard. Wyszyńskiego, już po uwolnieniu go z odosobnienia w 1956 r. W okresie Wielkiej Nowenny Ikona cudownego obrazu miała nawiedzić wszystkie polskie parafie.

W lutym 1957 r. jasnogórcy paulini rozpoczęli przygotowywanie Ikony. Pracę tę powierzono dziekanowi Wydziału Sztuk Plastycznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. Leonardowi Torwirtowi. 14 maja 1957 r. Ikona obrazu poświęcona została w Rzymie przez papieża Piusa XII, który zaakceptował ideę peregrynacji.

Uroczystość rozpoczęcia Milenijnego Nawiedzenia odbyła się 26 sierpnia 1957 r. na Jasnej Górze w obecności całego Episkopatu Polski i wielkiej rzeszy pielgrzymów. Nastąpił wówczas m.in. obrzęd "pocałunku" czyli zetknięcia Ikony obrazu z cudownym oryginałem.

Peregrynacja po Polsce rozpoczęła się 29 sierpnia od Archikatedry Warszawskiej. Mimo piętrzących się trudności ze strony komunistycznych władz, do milenijnego roku 1966 obrazu nawiedziła 10 polskich diecezji.

2 września 1966 r. na trasie między Warszawą a Katowicami obraz został "aresztowany" przez funkcjonariuszy MO i przewieziony na Jasną Górę. Pilnowany tam był całodobowo przez milicję, która dodatkowo kontrolowała wszystkie pojazdy wjeżdżające i opuszczające Sanktuarium.

Uwięzienie Ikony obrazu trwało 6 lat. Peregrynacja jednak była kontynuowana. Od 4 września 1966 r. Matka Boża nawiedzała polskie diecezje w symbolu pustych ram, ewangeliarza i świecy. Obraz powrócił na trasę nawiedzenia 18 czerwca 1972 r.

Uroczyste nabożeństwo dziękczynne za niezwykle liczne łaski pierwszego Nawiedzenia – odnawianie życia sakramentalnego, małżeńskiego, pojednania w rodzinach, deklaracje trzeźwościowe – odbyło się na Jasnej Górze 12 października 1980 r. Do tego czasu Ikona obrazu nawiedziła ponad 8 tys. kościołów i kaplic w 7 150 parafiach.

Od 1985 r. trwa druga peregrynacja Ikony cudownego obrazu po Polsce.

05 – 06 maja 2017 r. Nawiedzenie Parafii w Krośniewicach

„Gość Niedzielny” pisał:

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej nawiedza parafie położone w zachodniej części diecezji łowickiej. 5 maja ikona dotarła do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krośniewicach, gdzie proboszczem jest ks. Jacek Drzewiecki, dziekan dekanatu krośniewickiego. Miejsce powitania wyznaczono przy cmentarzu. Tam oczekiwał na przyjazd samochodu-kaplicy tłum wiernych

i liczne poczty sztandarowe. Przed 17.00 dotarła tu procesja, która wyruszyła z kościoła z ordynariuszem łowickim bp. Andrzejem F. Dziubą, kapłanami parafianami, którzy przed przybyciem Czarnej Madonny czuwali na modlitwie.

Gdy nadszedł oczekiwany moment i z samochodu wyłonił się obraz, na cześć Maryi fanfarę odegrała orkiestra. Po ucałowaniu ram ikony przez bp. Dziubę i ks. Drzewieckiego ikonę na swe ramiona wzięli strażacy. Następnie w procesji ulicami miasta nieśli obraz przedstawiciele ojców, matek, młodzieży i kół różańcowych, by przed wejściem do kościoła przekazać go ponownie strażakom.

W świątyni jako pierwszy słowa powitania wygłosił ks. Drzewiecki. - Jasnogórska Pani, jesteś już wśród nas. Twoja obecność tutaj pokazuje, jak bardzo zależy Ci na spotkaniu z nami - Twoimi dziećmi. I my oczekiwaliśmy na tę chwilę, bo dobrze jest być ze swoją Matką. Zostań z nami, mimo naszych słabości, w naszych domach, rodzinach, a nade wszystko w sercach i prowadź do swojego Syna. Matko! Przyjmij jeszcze moje osobiste podziękowanie. 51 lat temu na pierwszej parafii myślałem, jaki ma być kierunek mojego kapłaństwa. Coś mi w duszy podpowiedziało, że maryjny. Cieszę się, że w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w tak uroczystej chwili, kończę swoje posługiwanie. Ale proszę, prowadź mnie aż do spotkania z Jezusem - mówił dziekan krośniewicki.

Matkę Bożą powitali również w imieniu władz miasta – burmistrz Juliana Barbara Herman, dyrektorzy szkół, członkowie wspólnot parafialnych i grup modlitewnych, katechetki, strażacy, narzeczeni, lektorzy i ministranci, młodzież oraz dzieci.

Po ceremonii powitalnej sprawowana była Msza św. pod przewodnictwem ordynariusza. - Każdy z nas zapewne nosi w sobie dzisiaj sprawy, których może dotąd nie doświadczył. Może pozwalają odkryć w sobie coś, czego dotąd nie odkryliśmy. To było widać w momencie, kiedy powoli zaczął powoli wyłaniać się obraz Matki Najświętszej. Może po wielu latach niektórzy z nas uronili łzę, poczuli jakieś szczególne bicie serca. Nie warto się wstydzić wrażliwości. To dzisiejsze spotkanie to nie jest jakieś widowisko, to nie jest spektakl. To świadectwo wiary. Kto tego nie czuł, to go tu nie ma, może przeszedł obojętnie obok nas, gdy szliśmy ulicami w procesji. Cieszymy się, że tu jesteśmy, że z wielu różnych możliwości wybraliśmy tę, by tak licznie przeżywać tę uroczystość – mówił w homilii bp Dziuba.

Eucharystia ubogacona była pieśniami w wykonaniu chóru A'cappella, działającego przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Krośniewicach. W Mszy św. uczestniczyli kapłani, którzy niegdyś sprawowali posługę w krośniewickiej parafii, m.in. ks. Stanisław Pisarek, dziekan senior kutnowski.

Po nocnym czuwaniu modlitewnym przy obrazie wraz z Pasterką Maryjną w intencji powołań kapłańskich i zakonnych w ciągu dnia sprawowane były Msze św. dla różnych grup. Tym samym zakończyły się misje przygotowujące do nawiedzenia. Po południu 6 maja ikona jasnogórska zostanie przewieziona do parafii w Imielnie.

WSKAZANIA DOTYCZĄCE NAWIEDZENIA OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W RODZINACH

Jak przyjąć Matkę Bożą w naszych domach?

1. Obraz przebywa 24 godziny w każdej rodzinie, która pragnie go przyjąć.
2. Przejęcie Obrazu od jednej rodziny do drugiej odbywa się każdego dnia o godz. 18.00.
3. Wraz z Obrazem i Świecą Maryjną przekazywane są książki i modlitewniki, które mogą być pomocą we właściwym przeżyciu czasu Nawiedzenia.
4. Swoje przeżycia w czasie przyjęcia Obrazu można odnotować w specjalnej Kronice.
5. W czasie Nawiedzenia niech towarzyszy nam ufna modlitwa do Matki Bożej.
6. Zachęca się, aby w czasie Nawiedzenia podjąć trud pojednania w rodzinie i sąsiedztwie oraz przystąpić do Komunii Świętej (spowiedź jeśli konieczna).
7. W czasie Nawiedzenia Matki Bożej zaleca się ograniczenie korzystania z radia, telewizji, komputerów, telefonów komórkowych itp.
8. Ram Obrazu nie dekorujemy! Dbamy o bezpieczeństwo Obrazu i przekazanych materiałów.
9. Po zakończeniu Nawiedzenia danej wioski Obraz przewozimy do kościoła na Mszę św. dziękczynną, na tej samej Mszy pierwsza rodzina z następnej wioski po Mszy Obraz odbiera.
10. Instrukcja jak to będzie się odbywało w Krośniewicach, będzie podana w późniejszych ogłoszeniach.





PROPONOWANY PROGRAM NAWIEDZENIA (plan szczegółowy)

18.00	<p>Wniesienie Obrazu do domu i ustawienie w przygotowanym miejscu: stół nakrytym białym obrusem, Świeca Maryjna, kwiaty, Pismo Św.</p> <p style="text-align: center;"><i>Przywitanie Matki Bożej w Ikonie Cudownego Obrazu przez Rodzinę.</i></p> <p>Po ustawieniu Obrazu śpiewa się trzykrotnie „O Maryjo witam Cię...” Głowa rodziny odczytuje „Modlitwę na powitanie Obrazu”.</p> <p>Odczytanie Ewangelii o nawiedzeniu św. Elżbiety (Łk 1,39-56). Odmówienie Składu Apostolskiego (wyznanie wiary). Modlitwa „Pod Twoją obronę...”</p> <p>Kropidło i woda święcona – matka lub ojciec pokropi wszystkich zebranych.</p>
20.00 – 21.00	Wieczorny pacierz całej rodziny przy Obrazie. Dowolna modlitwa np. Litania, śpiew pieśni Maryjnych, Różaniec, modlitwa w ciszy.
21.00	Wspólne odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego.
21.30 – 6.30	Czuwanie modlitewne przed Obrazem (wg własnego uznania – jeśli obowiązki pozwalają).
6.30	Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny.
7.00	Pacierz poranny. Wspólna modlitwa domowników.
7.30 – 12.00	Modlitwy w ciągu dnia. Różaniec, Droga Krzyżowa, modlitwa indywidualna Rodziny - wg uznania.
12.00	Modlitwa „Anioł Pański”.
15.00	Koronka do Miłosierdzia Bożego.
17.00	Modlitwa przed przekazaniem Obrazu następnej rodzinie. Litania do Matki Boskiej. Akt Zawierzenia Rodziny Matce Bożej. Pożegnanie z Matką Bożą w Ikonie Cudownego Obrazu przez Rodzinę. Głowa rodziny odczytuje „Modlitwę na pożegnanie Obrazu”.
18.00	Przekazanie Obrazu kolejnej rodzinie. Witamy się z sąsiadami chrześcijańskim pozdrowieniem „Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus...” i przekazujemy Obraz Matki Boskiej.

LITURGIA PRZEKAZANIA I PRZYJĘCIA OBRAZU

O umówionej godzinie wszyscy domownicy udają się do sąsiadów, (lub do granicy posesji) aby w sposób uroczysty przyjąć Obraz Matki Bożej do siebie. Przekazując Obraz przedstawiciel rodziny mówi:

Przekazujemy waszej rodzinie Obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Obraz ten, tak nam drogi, jest znakiem Jej obecności, działania i czci. Przyjmijcie Matkę Bożą w Jej Jasnogórskim Wizerunku w takim duchu radości wiary jak Święta Elżbieta i z taką potrzebą serca, jak nowożeńcy w Kanie Galilejskiej.

Nasza rodzina przeżyła błogosławione chwile spotkania z Maryją. Ona przypomniała nam Ewangelię Jezusa Chrystusa, naszego Pana, zapisaną w Piśmie Świętym. Tak niech będzie również i w waszym domu. Serdecznie wam tego życzymy. Niech Matka Boża, Królowa Polski, przyniesie wam – naszym sąsiadom – błogosławieństwo Swojego Syna, Jezusa Chrystusa.

Cała rodzina przyjmująca Obraz odpowiada:

Bogu niech będą dzięki.

Osoby mające nieść Obraz podchodzą i przyjmują Go przez ucałowanie ramy Obrazu i uczynienie na swoim ciele znaku krzyża. Obraz niesiony jest na czele procesji. Wszyscy domownicy idą za Obrazem, (mogą nieść) zapalone świece i śpiewają stosowne pieśni Maryjne. Obraz ustawiamy w domu, na dostojnym, wcześniej przygotowanym miejscu. Następnie wszyscy domownicy trzykrotnie śpiewają:

O Maryjo witam Cię,
O Maryjo kocham Cię,
O Maryjo pobłogosław
Wszystkie dzieci swe.

Modlitwa na powitanie Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej

Matko Boża z Jasnej Góry. Radość wypełnia nasze serca, że możemy Cię dziś powitać w naszym rodzinnym domu. W tym oto Obrazie jesteś wśród nas, Matko Boża, Królowo Polski! Witamy Cię bardzo serdecznie.

Przybywasz do naszej rodziny. Cieszymy się, że jesteś z nami. Pełni czci i wiary pozdrawiamy Cię Maryjo, nasza Matko i Królowo nieba i ziemi! W progi naszego domu przybyłaś Najświętsza Maryjo Panno niosąc na swoich rękach Swego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa naszego Pana i Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Pełni radości i uwielbienia całym domem modlimy się:

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wystawiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie Boże, Królu nieba, Boże Ojciec wszechmogący. Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca: Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty. Tylko Tyś jest Panem. Tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca. Amen.”

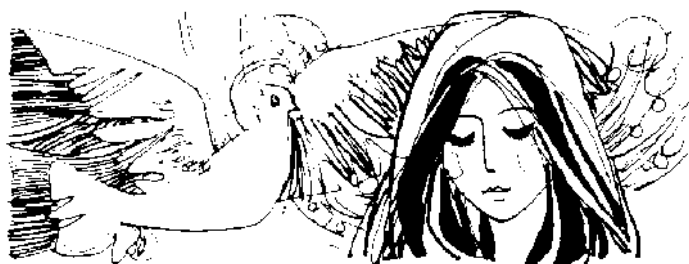
Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi! Witamy Cię w naszym domu, który przez kilkanaście godzin będzie Twoim domem i małą świątynią Twojego Syna Jezusa Chrystusa. Jesteś błogosławioną przez wszystkie pokolenia i narody. Jako rodzina chcemy się przytulić do Twojego matczynego Niepokalanego Serca i tam szukać nadziei, radości, ukojenia i nawrócenia.

„Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona! O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi Swojemu nas polecaj, Swojemu Synowi nas oddawaj.

Bogurodzico Dziewico Maryjo! Ty wszystko rozumiesz i sercem swoim matczynym ogarniasz każdego z nas tu obecnych. Zobaczyć dobro w nas umiesz i jako Matka jesteś z nami w każdy czas. Spraw, aby miłość, pokój, szczerłość, wierność, pobożność i życie z Bogiem były zawsze w naszym domu, na naszej ulicy, w naszej miejscowości i parafii oraz w całej naszej Ojczyźnie. Najświętsza Panno Maryjo! Wstawiaj się za moją rodziną u Boga Ojca w niebie, aby wszyscy jej członkowie dostąpili łaski uświęcenia a wszyscy zmarli krewni doznali daru oczyszczenia z grzechów i wiecznego zbawienia w niebie. Dusze cierpiące w Czyśćcu niech rychło doznają Bożego Miłosierdzia i zamieszkają na wieczność w królestwie Twojego Syna, gdzie nie będzie już smutku, ani narzekania, ani bólu, lecz wieczny pokój i radość w łasce Boga w Trójcy Świętej Jedynej.

„Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twojej pomocy przyzywa, Ciebie o przyczynę prosi.

Tą ufnością ożywiony do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący stoję. O Matko Słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen”.



Czytanie z Ewangelii według Świętego Łukasza (ŁK 1,39-56)

W tych dniach Maryja zebrała się i z pośpiechem poszła do miasta Judy w górzystej krainie. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dzieciątko w jej łonie, a Elżbieta napełniona została Duchem Świętym. Wtedy głośno zawołała: "Ty wśród kobiet błogosławiona! Błogosławiony owoc twojego łona! A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie!? Bo właśnie gdy tylko zabrzmiał głos twojego pozdrowienia w moich uszach, dziecko podskoczyło z radości w moim łonie. Szczęśliwa ta, która uwierzyła, że spełnione zostanie, co jej od Pana zostało powiedziane". A Maryja rzekła: "Uwielbia dusza moja Pana. Duch mój weselem się napełnił dzięki Bogu, mojemu Zbawicielowi, że spojrzał na taką małość swojej służebnicy. Bo oto odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, że mnie On, Możny, tak wielkie rzeczy uczynił. Święte Jego imię! Jego miłosierdzie przez pokolenia i pokolenia dla żyjących w Jego bojaźni. Okazał w dziełach moc swojego ramienia, rozproszył unoszących się pychę w myślach serc swoich. Stracił możnych ze stołków, a małych uczynił wielkimi. Cierpiących głód napełnił dobrami, a bogatych z gołymi rękami odprawił. Ujął się za Izraelem, swoim sługą, aby pamiętano o Jego miłosierdziu, jak powiedział do naszych przodków: Abrahamowi i jego potomstwu na wieki". Maryja została przy niej przez trzy miesiące. Potem wróciła do swojego domu.

Wszyscy obecni śpiewają:

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
ociemniałym podaj rękę,
niewytrwałym skracaj mękę,
Twe królestwo weź w porękę, Maryjo!

Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo!
Tyleś, Matko, wycierpiała, Maryjo!
Przez Twego Syna konanie,
uprosz sercom zmartwychwstanie,
w ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo!

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Miej w opiece naród cały,
który żyje dla Twojej chwały,
niech rozwija się wspaniały, Maryjo!

Głowa rodziny kończy modlitwę:

Niech nas błogosławi i strzeże Bóg Wszechmogący. Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen.

„Akt Zawierzenia Rodziny Matce Bożej” /Apel Jasnogórski

O godzinie 21⁰⁰ przed Obrazem niech zgromadzi się cała rodzina, wszyscy domownicy. Podczas Apelu winno nastąpić zawierzenie, czyli przyrzeczenie chrześcijańskiemu prawu i oddanie każdego członka rodziny Matce Bożej Częstochowskiej. Głowa rodziny (osoba prowadząca) odczytuje:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

**Maryjo, Królowo Polski
Maryjo, Królowo Polski
Jestem przy Tobie, pamiętam,
Jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам!**

Teraz oddajmy naszą Rodzinę w opiekę Maryi. Najpierw jednak pojednajmy się między sobą i złożmy Matce Bożej przyrzeczenia. Niech każdy przebaczy z serca swoim bliźnim, niech prosi ich o przebaczenie, oraz zobowiąże się do wyrównania krzywd i niesprawiedliwości. Błagajmy Miłosiernego Boga Ojca słowami modlitwy Spowiedzi powszechnej:

„Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu i wam, bracia i siostry, że bardzo zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam Najświętszą Maryję, zawsze Dziewicę, wszystkich Aniołów i Świętych i was, bracia i siostry, o modlitwę za mnie do Pana Boga naszego”.

Ufni Matko w Twoją moc i opiekę, chcemy być pociechą Kościoła w naszej Ojczyźnie, wytrwale podejmować wysiłki na rzecz poprawy religijnego i moralnego życia w naszych rodzinach. Chcemy podjąć zmaganie z naszymi wadami i słabościami, które prowadzą do grzechu i niszczą nasze życie. Chcemy walczyć z lenistwem, lekkomyślnością, nieczystością, pijaństwem, lekceważeniem sakramentu małżeństwa i brakiem odpowiedzialności za rodzinę.

Dlatego teraz stojąc przed Tobą, nasza Matko i Królowo, w duchu wierności dla ewangelicznego prawa, na nowo przyrzekamy:

Przyrzekamy wszczepiać w serca i umysły dzieci i młodzieży ducha Chrystusowej Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych.

Przyrzekamy umacniać w naszych rodzinach królowanie Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, wprowadzać sprawiedliwość, zgodę, przebaczenie, bronić czci Imienia Bożego, żyć zgodnie z ideałem życia Świętej Rodziny z Nazaretu.

Przyrzekamy strzec szlachetnych obyczajów w naszym życiu rodzinnym i z godnością obchodzić uroczystości religijne.

Przyrzekamy jako chrześcijanie i katolicy, zawsze brać czynny udział we Mszy Świętej we wszystkie niedziele i święta nakazane. Chcemy również być wierni w modlitwie porannej i wieczornej i często gromadzić się na modlitwie wspólnej.

Przyrzekamy stać na straży nierozzerwalności Sakramentu Małżeństwa, bronić godności kobiety i jej powołania do macierzyństwa, walczyć w obronie

każdego poczętego dziecka, dbać o wychowanie dzieci i młodzieży w prawdziwych i czystych obyczajach.

Przyrzekamy strzec u siebie i bliźnich daru łaski Bożej, jako prawdziwego źródła duchowego życia. Pragniemy, aby każdy z nas unikał wszelkiego grzechu ciężkiego, a w chwili śmierci szukał wsparcia w Sakramentach Bożego Miłosierdzia.

Chcemy z Twoją pomocą Maryjo, wprowadzać w życie oraz wypełnić te nasze postanowienia. Wyrażamy nasze odnowione dziś postanowienia słowami „Apelu Jasnogórskiego”:

Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam.

Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam.

Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam.

Matko Boża Jasnogórska, Matko Kościoła i Królowo Polski! Oto dziś staje przed Tobą nasza rodzina. Pragniemy całkowicie oddać się Tobie w macierzyńską niewolę miłości. Oddajemy Ci po wszystkie czasy całą rodzinę (*można wymienić imiona*), nasz dom i wszystko, co posiadamy. Oddajemy wszystkie osobiste i rodzinne sprawy. Chcemy, Matko Boga i nasza, na zawsze pozostawać Twoją własnością; przyjmij nas i oddaj Jezusowi Chrystusowi.

Strzeż odtąd, prosimy Ciebie Matko, świętości naszego rodzinnego ogniska. Nie pozwól, abyśmy znieważali go grzechem. Pomóż wiernie wypełniać obowiązki płynące z Sakramentu Małżeństwa. Zachowaj dzieci od wszelkich nieszczęść, spraw niech wzrastają na dobrych synów i wierne córki Kościoła i Ojczyzny naszej. Okaż się im Matką w chwilach próby i doświadczeń. Broń nasz dom rodzinny od wszelkiego zła. Utwierdzaj w nas wiarę w Boga i miłość wzajemną. Pogłębiaj życie chrześcijańskie, upraszaj nam szczęście i pokój.

Matko Chrystusowa! Przyjmij to nasze oddanie – za Kościół święty w Ojczyźnie naszej, za jego wolność i rozwój, a szczególnie za świętość polskich rodzin. Racz posługiwać się nami, aby wszystkie polskie rodziny należały do Ciebie, a przez Ciebie do Twego Syna. Pragniemy, aby Jezus Chrystus znalazł wśród nas schronienie, gdy jest znieważany i wyrzucany, gdy wrywany jest z serc dzieci i młodzieży.

Panno można! Uczyń z naszych rodzin twierdzę wiary i polskości, aby wzrastało pokolenie młodych Polaków, wiernych Panu Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom.

Matko Boża, Niepokalana Maryjo! Tobie poświęcamy ciała i dusze nasze, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy. Ochotnym sercem oddajemy się Tobie w niewolę miłości. Pozostawiamy Ci swobodę posługiwania się nami do zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką. Chcemy odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiemy, że własnymi siłami niczego nie dokonamy.

Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by nasza rodzina, nasza parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym królestwem Twego Syna i Twoim. Amen.

Jasnogórska Matko Kościoła,
z chórami Aniołów i Świętych naszych Patronów,
klękamy w pokorze u stóp Twego tronu.
Ty od wieków jaśniejesz cudami i łaskami na Jasnej Górze,
stolicy Twego miłosierdzia.
Wejrzyj w nasze serca,
które Ci przynoszą hołdy czci i oddanej miłości.
Rozbudź wśród nas serca świętych,
kształtuj prawdziwych apostołów wiary,
umacniaj miłość do Kościoła świętego,
wyjednaj nam upragnione łaski...
Matko o zranionym obliczu,
składam w Twe ręce siebie
i wszystkie drogie mi osoby.
Tobie ufam, liczę na Twe orędownictwo u Syna

Śpiew pieśni Maryjnych i wieczorne modlitwy na zakończenie dnia.

Głowa rodziny kończy modlitwę:

Niech nas błogosławi i strzeże Bóg wszechmogący. Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen.

Modlitwy dnia następnego /propozycje/

Rano

- codzienny pacierz
- śpiew Godzinek
- czytanie Pisma Świętego (Nowy Testament);

W południe

- „Anioł Pański” o 12.00
- modlitwy w różnych intencjach;
- kolejna część Różańca,

Wolne chwile należy spędzać na osobistym przebywaniu przed Obrazem Matki Bożej. Pomocą mogą posłużyć różne domowe modlitewniki, śpiewniki kościelne, książeczki do nabożeństwa.

Po południu

- „Koronka do Miłosierdzia Bożego” o 15.00
- całą rodziną śpiewamy pieśni religijne, uwzględniając okres liturgiczny, np., Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc, maj, czerwiec ...
(okres zwykły)

Pożegnanie Obrazu

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

- Śpiew (lub odmówić) Litanie Loretańską,
- „Akt ofiarowania rodziny i siebie Matce Bożej”.
Ojciec lub matka czynią to w następujących słowach:

Już nadszedł czas pożegnania Ciebie w Jasnogórskim Obrazie, Matko Jezusa i nasza Matko. Tak dobrze nam było przy Tobie. Tak dużo mieliśmy Ci do powiedzenia w modlitwie i tak wiele do uproszenia. Ufamy, że nas wysłuchałaś i będziemy ubogaceni w dobrym.

Za to, jako wyraz naszej wdzięcznej czci ku Tobie, będziemy odtąd jeszcze gorliwsiymi Twoimi czcicielami i jeszcze lepszymi Twoimi dziećmi. Mocą naszą będzie częstszy Sakrament Spowiedzi Świętej, Komunii Świętej i Twój Różaniec. Żegnając Ciebie, pragniemy jak najmocniej do Ciebie się przytulić, tak jak dziecko do matki i powiedzieć Ci za Sługą Bożym Janem Pawłem II papieżem: „Cały Twój”.

A więc weź nas i uważaj odtąd za wyłączną własność Twoją, abyśmy już na zawsze byli Twoimi, by wszystko nasze było Twoim, i by całe nasze życie już bez reszty należało do Ciebie.

I cóż jeszcze, żegnając, powiemy Ci Matko, jak nie to, że bardzo Cię kochamy i że kochać Cię nigdy nie przestaniemy. Dlatego chcemy całą postawą życia świadczyć o Chrystusie, Twoim Synu.

A Ty pochyl się ku nam, ku naszej rodzinie, parafii i bądź nam nadal Matką. Błogosław też nam na dalsze życie wiernej służby Tobie i wytrwałej miłości.

**O Maryjo żegnam Cię,
O Maryjo kocham Cię,
O Maryjo pobłogosław Wszystkie dzieci swe. (3 razy)**

Następuje obrzęd przekazania Obrazu, jak podano wyżej.



NABOŻEŃSTWO RODZINNE (według uznania)

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Zebrani wokół naszej Matki i Królowej, która na swoich rękach trzyma Swojego Syna Jezusa Chrystusa, rozważać będziemy Słowo Boże. Najświętsza Maryja Panna najpełniej przyjęła Boże plany. Ona najpiękniej rozważała w Sercu Swoim Słowa Boże i najlepiej je wypełniała. Otwórzmy więc nasze serca na wezwanie Boże.

Boże, Ojczyźnie nieskończenie dobry, Ty zawsze przemawiasz do swojego ludu i wzywasz nas do przekazania zbawczego orędzia Twojej miłości całemu światu, naucz nas, na wzór Twojej Służebnicy Maryi, słuchać Twoich Słów i z żywą wiarą je wypełniać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Czytanie z Ewangelii według Świętego Łukasza: (Łk 1,26-38)

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, ». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». Wtedy odszedł od Niej anioł.

Wszyscy obecni śpiewają:

**Zawitaj, Królowo Różańca świętego,
Jedyna nadziejo człowieka grzesznego!
Zawitaj bez zmazy lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo!
Zawitaj bez zmazy lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo!**

**Panno nad pannami, święta nad świętymi,
Najświętsza Królowo, Pani nieba ziemi.
Najśliczniejszy kwiecie, lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo!
Najśliczniejszy kwiecie, lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo!**

**Matko Różańcowa, jasna Gwiazdo morska,
Anielska Królowo, śliczna Matko Boska;
Raju rozkosznego, lilijo!
Matko Różańcowa, Maryjo!
Raju rozkosznego, lilijo!
Matko Różańcowa, Maryjo!**

Odmawiamy jedną część Różańca.

1. Na początku należy uczynić znak Krzyża świętego i na krzyżyku odmówić *Wierzę w Boga*.
2. Na pierwszym paciorku odmawia się *Ojcze nasz*.
3. Na trzech dalszych *Zdrowaś Maryjo*.
Są to modlitwy wstępne; ich intencją jest uproszenie cnót wiary, nadziei i miłości. Przy odmawianiu wszystkich części różańca wystarczy modlitwy wstępne odmówić tylko przed częścią pierwszą.
4. Następnie zapowiada się daną część i tajemnicę jako temat do rozważania na tle powtarzanych modlitw ustnych: *Ojcze nasz*, 10 *Zdrowaś Maryjo* i *Chwała Ojcu*.
5. Po każdym *Chwała Ojcu* odmawiamy tak zwaną modlitwę fatimską: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”.

Odmawiając różaniec, rozważamy razem z Maryją wydarzenia z Ewangelii, które Ona rozważała w swoim sercu. Mamy nie tylko rozważać postawę Jezusa i Maryi, ale naśladować Ich w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

Wiele razy w historii modlitwa różańcowa odmawiana z wiarą zaważyła na losach narodów. W życiu ludzi zmagających się z grzechem, trudnościami i nałogami różaniec jest jakby liną ratunkową. Jest to modlitwa, która przemienia świat, zwłaszcza gdy jest odmawiana wspólnie. Dziś potrzebujemy pomocy Maryi bardziej niż kiedykolwiek przedtem.

CZĘŚĆ I – TAJEMNICE RADOSNE (w poniedziałki i soboty)

1. Zwiastowanie Maryi Pannie
2. Nawiedzenie św. Elżbiety
3. Narodzenie Pana Jezusa
4. Ofiarowanie w świątyni
5. Znalezienie Pana Jezusa

CZĘŚĆ II – TAJEMNICE ŚWIATŁA (w czwartki)

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
2. Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej
3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia
4. Przemienienie na górze Tabor
5. Ustanowienie Eucharystii

CZĘŚĆ III – TAJEMNICE BOLESNE (we wtorki i piątki)

1. Modlitwa w Ogrójcu
2. Biczowanie Pana Jezusa
3. Ukoronowanie cierniem
4. Droga krzyżowa
5. Śmierć Jezusa na krzyżu

CZĘŚĆ IV – TAJEMNICE CHWALEBNE (w środy i niedziele)

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa
2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa
3. Zesłanie Ducha Świętego
4. Wniebowzięcie Matki Bożej
5. Ukoronowanie Matki Bożej

Głowa rodziny kończy modlitwę: Niech nas błogosławi i strzeże Bóg wszechmogący. Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen

Pacierz

MODLITWA PAŃSKA

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

POZDROWIENIE ANIELSKIE

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

SKŁAD APOSTOLSKI

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia

zmarłychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmarłychwstanie, żywot wieczny. Amen.

UWIELBIENIE TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ BOŻYCH

Jam jest Pan, Bóg Twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
10. Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest.

Będziesz miłował Pan Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich myśli swoich, a bliźniego swego jak siebie samego.

PRZYKAZANIA KOŚCIELNE;

1. W niedziele i święta nakazane: uczestniczyć we Mszy świętej.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do Sakramentu Pokuty i Pojednania.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

GŁÓWNE PRAWDY WIARY

1. Jest jeden Bóg.
2. Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze.
3. Są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty.
4. Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.
5. Dusza ludzka jest nieśmiertelna.
6. Łaska Boża jest do zbawienia koniecznie potrzebna.

SAKRAMENTY ŚWIĘTE

1. Chrzest.
2. Bierzmowanie.
3. Eucharystia.
4. Pokuta.
5. Namaszczenie chorych.
6. Kapłaństwo.
7. Małżeństwo.

WARUNKI SAKRAMENTU POKUTY

1. Rachunek sumienia.
2. Żal za grzechy.
3. Mocne postanowienie poprawy.
4. Spowiedź szczera.
5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

TRZY CNOTY BOSKIE

1. Wiara.
2. Nadzieja.
3. Miłość.

CZTERY CNOTY GŁÓWNE

1. Roztropność.
2. Sprawiedliwość.
3. Umiarkowanie.
4. Męstwo.

NAJWAŻNIEJSZE DOBRE UCZYNKI

1. Modlitwa.
2. Post.
3. Jałmużna.

UCZYNKI MIŁOSIERNE WZGLĘDEM DUSZY

1. Grzeszących upominać.
2. Nieumiejących pouczać.
3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. Strapionych pocieszać.
5. Krzywdy cierpliwie znosić.
6. Urazy chętnie darować.
7. Modlić się za żywych i umarłych.

UCZYNKI MIŁOSIERNE WZGLĘDEM CIAŁA

1. Głodnych nakarmić.
2. Spragnionych napoić.
3. Nagich przyodziać.
4. Podróżnych w dom przyjąć.
5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych pogrzebać.

GRZECHY GŁÓWNE

1. Pycha.
2. Chciwość.
3. Nieczystość.
4. Zazdrość.
5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu.
6. Gniew.
7. Lenistwo.

OSTATECZNE RZECZY CZŁOWIEKA

1. Śmierć.
2. Sąd Boży.
3. Niebo albo piekło.

AKT WIARY

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy.
Wierzę coś objawił, Boże,
Twe słowo mylić nie może.

AKT NADZIEI

Ufam Tobie, boś Ty wierny,
Wszchemocny i miłosierny.
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
Łaskę i wieczne zbawienie.

AKT MIŁOŚCI

Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję,
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś Ty Dobro nieskończone.

AKT ŻALU

Ach, żałuję za me złości
Jedynie dla Twojej miłości.
Bądź miłościw mnie grzesznemu,
Dla Ciebie odpuszczam bliźniemu.

ANIELE BOŻY

Aniele Boży, Stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stój.
Rano, wieczór, we dnie, w nocy, Bądź mi zawsze ku pomocy.
Strzeż duszy i ciała mego,
Doprowadź mnie do żywota wiecznego. Amen.

Apel Jasnogórski

Maryjo, Królowo Polski,
Maryjo, Królowo Polski,
jestem przy Tobie, pamiętam,
jestem przy Tobie, czuwam,
jestem przy Tobie, pamiętam,
jestem przy Tobie, czuwam.

Anioł Pański

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego.
Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...
Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.
Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...
A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami.
Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...

- Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko
- Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskim wcielenie Chrystusa, Syna Twego, poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Różaniec

Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie.

Jak Cię zobaczyć, gdy tak dyskretnie pojawiaasz się na świecie? Pokorny Bóg zamieszkał w pokornej Służebnicy. Świat nie przeczuwa nawet, że pojawił się Oczekiwany. Naród wybrany czeka na Ciebie do dzisiaj...

Szukam Cię, Panie, w ludziach cichych i pokornych; wypatruję Twojej obecności w tych momentach życia, o których nie piszą w gazetach.

2. Nawiedzenie świętej Elżbiety.

Jak Cię zobaczyć, skoro umiłowałaś życie ukryte i pokorne?

Szukam Cię, Panie, w posłudze rąk pokornych, w goście życzliwości bez wyrachowania, w bezinteresownym uśmiechu nieznanego przechodnia, w każdym człowieku, który przejął się Twoją prośbą: miłujcie się wzajemnie...

3. Narodzenie Pana Jezusa

Jak Cię zobaczyć, skoro ukazałaś się na świecie w warunkach tak upokarzających? Jak dostrzec Twój majestat, skoro sam tak mało dbasz o niego?

Szukam, o Panie, Twojego prawdziwego oblicza – nie upiększanego, zdobionego złotem i perłami... Szukam Twojego oblicza wrytego na obliczu człowieka – każdego człowieka na tej ziemi...

4. Ofiarowanie Jezusa w Świątyni

Jak Cię zobaczyć, skoro tak niejasno objawiałeś się nawet prorokom? Jak poznać chwilę Twego nawiedzenia, by wyśpiewać pieśń Symeona?

Szukam, o Panie, Twoich śladów. Nasłuchuję Twoich kroków. Czekam, aż spełnią się obietnice.

Jestem. Pamiętam. Czuwam.

5. Odnalezienie Jezusa w Świątyni

Jak Cię zobaczyć, skoro wybrałeś dolę Boga ukrytego? Jak Cię odnaleźć, gdy sam postanawiasz się schować?

Szukam, o Panie, Twojej obecności. Szukam, bo znów Ci się zgubiłem. Wiem, że Ty jesteś w sprawach Ojca; wiem, że ja sam najczęściej jestem w moich własnych sprawach... Ale szukam.

Tajemnice światła

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Jak Cię dostrzec w tłumie, który czeka na chrzest od Jana? Jak usłyszeć głos z nieba, potwierdzający, że jesteś wśród nas?

Szukam, o Panie, Twojej obecności w znakach prostych i zwyczajnych. Proszę o odnowienie mocy, której kiedyś udzieliłeś mi za pośrednictwem prostego znaku wody.

2. Objawienie się Jezusa w Kanie Galilejskiej

Jak Cię zobaczyć, gdy sam mówisz, że „jeszcze nie nadeszła Twoja godzina”? Jak nie wpaść w rozpacz, gdy zabraknie chleba? Jak dotrzeć do Ciebie z prośbą o pomnożenie miłości?

Szukam, o Panie, Twojej wszechmocnej obecności w chwilach mojej niemocy. Ufam, Maryjo, w Twoje dyskretne pośrednictwo.

3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Jak usłyszeć Boży głos, skoro Bóg używa ludzkich słów, przykładów z życia wziętych, skoro uczy rzeczy tak prostych jak miłość?

Na drogach mego życia wypatruję, czy nie przechodzisz właśnie obok mnie... i wołam: „Ulituj się nade mną, Jezusie, Synu Dawida”...

„Bądź dobrej myśli – powiadają mi – Nauczyciel woła cię”...

4. Przemienienie Pańskie na górze Tabor

Jak zatrzymać tę chwilę, w której tak wyraźnie widzę Twoje oblicze? Jak najlepiej zapamiętać jasny Twój portret?... Nie zagubić blasku Twoich oczu w gmatwaniu mojego nie przemienionego jeszcze życia?...

Pozwól mi napatrzeć się na Ciebie! Pozwól mi zbudować tutaj namiot...

5. Ustanowienie Eucharystii

Jak zobaczyć Twoją wielkość w drobinie pokornego chleba? Jak odczuć obecność Mistrza podczas wieczerzy dziękczynienia?

Szukam, o Panie, Twojego oblicza w tej świętej godzinie, w której Kościół wciąż składa tę samą Ofiarę czystą... Dotykam Twej męki, gdy dotykam kościelnej ławki w czasie świętej wieczerzy. W kielichu mszalnym widzę studnię bez dna – żywe źródło Twojej miłości.

Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu

Jak Cię zobaczyć w godzinie ciemności? „Myśmy Cię za skazańca uznali...”.

Szukam, o Panie, Twojej obecności w ciemnicach ludzkich serc, szukam Cię na dnie mojej duszy, szukam, bo „z Tobą ciemność nie będzie ciemna wokół mnie, a noc tak jak dzień zajaśnieje...”.

2. Biczowanie Jezusa

Jak Cię zobaczyć, skoro moje drogi nie są Twoimi drogami? Jesteś tam, gdzie sam w żadnym razie nie chciałbym się znaleźć – wśród pogardzanych, wyszydzanych, więzionych, torturowanych...

Szukam, o Panie, Twojego oblicza, gdy przygarniam odrzuconych, gdy rany bliźniego zalewam oliwą przebaczenia, gdy nie odpowiadam nienawiścią na nienawiść...

3. Cierniem ukoronowanie Jezusa

Jakże mam nie odwracać wzroku, gdy twarz Twoja niepodobna do ludzkiej? Oto człowiek...? „Precz z Nim!”.

Szukam, o Panie, Twojego wzgardzonego oblicza, bo na nim wryte jest całe cierpienie świata. Król żebraków, Nadzieja nieudaczników, Ostoja roztrzęsionych. Mój Bóg.

4. Droga Krzyżowa

Jak Cię zobaczyć, skoro ukryłeś się za krzyżem? Jak Cię podnieść, skoro z własnej woli upadasz? Jak Cię pocieszyć, skoro i tak pozostaniesz samotny?

Patrzę na chustę Weroniki. W śladach zakrzepłej krwi szukam, o Panie, Twojego oblicza. Szukam Twego wzroku, gdy sam jestem na Golgocie – mojej Górze Przemienienia.

5. Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa

Jak Cię zobaczyć, gdy wszystko się zaćmiło? Jak Cię zatrzymać, skoro sam postanowiłeś, że wybiła godzina Twojego odejścia? Jak Cię zrozumieć, gdy skarzysz się Ojcu?

Szukam, o Panie, Twojej mądrości w „głupstwie” krzyża. Wypatruję sensu w bezsensie cierpienia i umierania. Czekam na spełnienie Twojej obietnicy: „błogosławieni, którzy płaczą...”.

Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa

Jak Cię zobaczyć, skoro nikogo z ludzi nie dopuściłeś, by widział chwilę Twoich nowych narodzin? Jak się dostać do pustego grobu, by zobaczyć przynajmniej chustę „zwinętą na osobnym miejscu”?

Czekam, o Panie, aż Ty sam mnie znajdziesz. Na drodze donikąd, nad brzegiem zwątpienia, zamkniętego w izdebce lęku... Czekam.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Jak Cię zobaczyć, gdy tak szybko zabrano Cię nam sprzed oczu? Jak uwierzyć, że „jesteś z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” – skoro wokół tak wielu ludzi bezbożnych i w naszym życiu tyle dni bezbożnych...?

Szukam, o Panie, Twojego oblicza w nadziei, że przyjdiesz ponownie. W chwili łaski i przy końcu świata. W mocy sakramentu i w ciszy jeziora o zmierzchu. Szukam. Czekam. *Marana tha. (czyt. Marana ta)*

3. Zesłanie Ducha Świętego

Jak Cię zobaczyć, skoro jesteś wśród nas w Duchu...? Jak Cię uchwycić, skoro wymykasz się wszystkim mądrym tego świata, wolny jak wiatr i ogień?

Szukam, o Panie, Twojego oblicza, w tych, którzy pozwalają się prowadzić Duchowi. Przeczuję Twoją obecność tam, gdzie dojrzewają owoce Ducha: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie...

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Jak Cię zobaczyć, skoro odeszła z ziemi Ta, która jest najbardziej do Ciebie podobna? Jak dostrzec Twoją dobroć, skoro po ludzku tak smutno...?

Szukam, o Panie, tej ojczyzny, którą Maryja już osiągnęła. Jestem w drodze, bo przecież „nie mamy tu trwałego mieszkania”. Proszę Maryję, byś Ty sam był moją drogą, prawdą i życiem – teraz i w godzinę śmierci.

5. Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi

Jak zobaczyć wielkość Twojej Matki, skoro taka skromna na Jej głowie korona: wieniec z moich nieporządnych Zdrowasiek...?

Szukam, o Panie, Twojego oblicza w twarzy Tej, która z miłością patrzyła na Ciebie przez całe Twoje ziemskie życie. Szukam Twojego oblicza, patrząc w Zwierciadło sprawiedliwości, odwiedzając Stolicę Mądrości, przytulając się do Matki Pięknej Miłości.

Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny

Kyrie, elejson Chryste, elejson. Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas Chryste, wysłuchaj nas

Ojczy z nieba, Boże

Synu, Odkupicielu świata, Boże

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, Jedyny Boże

Święta Maryjo

Święta Boża Rodzicielko

Święta Panno nad pannami

Matko Chrystusowa

Matko Kościoła

Matko łaski Bożej

Matko Miłosierdzia

Matko nieskalana

Matko najczystsza

Matko dziewicza

Matko nienaruszona

Matko najmiłsza

Matko przedziwna

Matko dobrej rady

Matko Stworzyciela

Matko Zbawiciela

Panno roztropna

Panno czcigodna

Panno wstawiona

Panno można

Panno łaskawa

Panno wierna

Zwierciadło sprawiedliwości

Stolico mądrości

Przyczyna naszej radości

zmiłuj się nad nami.

zmiłuj się nad nami

zmiłuj się nad nami

zmiłuj się nad nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

módl się za nami

Przybytku Ducha Świętego	módl się za nami
Przybytku chwalebny	módl się za nami
Przybytku sławny pobożności	módl się za nami
Różo duchowna	módl się za nami
Wieżo Dawidowa	módl się za nami
Wieżo z kości słoniowej	módl się za nami
Domie złoty	módl się za nami
Arko przymierza	módl się za nami
Bramo niebieska	módl się za nami
Gwiazdo zaranna	módl się za nami
Uzdrowienie chorych	módl się za nami
Ucieczko grzesznych	módl się za nami
Pocieszycielko strapionych	módl się za nami
Wspomożenie wiernych	módl się za nami
Królowo Aniołów	módl się za nami
Królowo Patriarchów	módl się za nami
Królowo Proroków	módl się za nami
Królowo Apostołów,	módl się za nami
Królowo Męczenników	módl się za nami
Królowo Wyznawców	módl się za nami
Królowo Dziewic	módl się za nami
Królowo wszystkich Świętych	módl się za nami
Królowo bez zwały pierworodnej poczęta	módl się za nami
Królowo wniebowzięta	módl się za nami
Królowo różańca świętego	módl się za nami
Królowo rodziny	módl się za nami
Królowo pokoju	módl się za nami
Królowo Polski	módl się za nami
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami	

K. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Antyfona

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Poczycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

Modlitwa św. Bernarda

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa, Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony, do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący stoję. O Matko Słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. W. Amen.

Godzinki o Niepokalanym Poczuciu NMP

(Godzinki to modlitwa liturgiczna w Kościele Katolickim o charakterze wstawienniczym. Ułożona została wg godzin brewiarzowych).

Jutrznia

Zacznijcie wargi nasze, chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć jej niepojętą.
Przybądź nam miłościwa pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego Przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu.
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków słygnie.

Hymn

Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa,
Witaj, Panno nad panny, gwiazdo porankowa!
Zawitaj, pełna łaski, prześliczna światłości,
Pani, na pomoc świata śpiesz się, zbaw nas z złości!
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu,
Za Matkę obrał Słowu Jednorodzonemu;
Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przeźrocyste,
Ciebie, Oblubienicę przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.
K.: Wybrał Ją Bóg i wywyższył ponad wszystko,
W.: I wziął Ją na mieszkanie do przybytku swego.

K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Święta Maryjo, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym okiem miłosierdzia swego i uproś nam u Syna swego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte Twoje Niepokalane Poczucie nabożnym sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da Ten, któregoś Ty o Panno, porodziła, Syn Twój, a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje w Trójcy Świętej jedyny, Bóg na wieki wieków.

Pryma

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy...

Hymn

Zawitaj Panno mądra, domie poświęcony,
Siedmioma kolumnami pięknie ozdobiony.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie matki, ni zrodzona.
Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest Świętych drzwiami;
Nowa gwiazdo z Jakuba, Tyś nad Aniołami.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,
Bądź chrześcijan ucieczką i port nieomylny.

K.: Sam Ją stworzył w Duchu Świętym,
W.: I wyniósł ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Tercja

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy...

Hymn

Witaj arko przymierza, tronie Salomona,
Tęczo wszechmocną ręką, z pięknych farb złożona.
Tyś krzak Mojżeszów boskim ogniem gorejąca,
Tyś różdżka Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Brama rajska zamknięta, runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
Przystało, aby Cię Syn tak zacny od winy
Pierworodnej zachował i zmazy Ewinej.
Który Ciebie za matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w Tobie.

K.: Ja mieszkam na wysokościach,
W.: I tron mój w słupie obłoku.
K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Seksta

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy...

Hymn

Witaj świątynio Boga w Trójcy Jedynego,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodną zmazą nie dotknięta.
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelkąś łaską, jedyna Panno, wypełniona.

K.: Jak lilia między cierniem,
W.: Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowymi.
K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Nona

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy...

Hymn

Witaj, miasto ucieczki, wieżo utwierdzona,
Dawidowa basztami i bronią wzmocniona.
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów stajała.
O mężna biogłowo, Judyt wojująca.
Od niewoli okrutnej lud swój ratująca.
Rachel ożywiela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Maryja powiła.

K.: Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja,
W.: A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie powstała.
K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Nieszpory

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy...

Hymn

Witaj światło z Gabaon, coś zwycięstwo dało,

Z Ciebie Słowo Przedwieczne w ciało się przybrało.
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Niewiele od Aniołów jest on umniejszony.
Słońca tego promieńmi Maryja jaśnieje,
W poczęciu swym, jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilija kruszy łeb smokowi,
Piękna jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

K.: Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,
W.: I jako mgła okryłam wszystką ziemię.
K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Kompleta

Niech nas Syn Twój, o Pani, do siebie nawróci,
A swoje zagniewanie niech od nas odwróci.

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy...

Hymn

Witaj, Matko szlachetna w panieńskiej czystości,
Gwiazdami uwieczona, Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących,
O jasna gwiazdo morska, o porcie tonących.
Brama rajska, niemocnych zdrowie w Twej obronie,
Niech Boga oglądamy na górnym Syjonie.

K.: Jako olej wylany, o Maryjo, Imię Twoje,
W.: Słudzy Twój zakochali się bardzo w Tobie.
K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Ofiarowanie Godzinek

Z pokłonem Panno Święta, ofiaruję Tobie
Te godzinki ku większej czci Twej i ozdobie;
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Opiekunką była.

Antyfona

Tać to różdżka, w której ani pierworodnej, ani uczynkowej winy skaza nie
postała.

K.: W poczęciu Swoim, Panno, niepokalanaś była.
W.: Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

K.: Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże, któryś przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny godne Synowi swemu mieszkanie zgotował, Ciebie prosimy, abyś przez wstawiennictwo Tej, którąś dla przewidzianej śmierci tego Syna od wszelkiej zmyzy zachował, nam niepokalanymi przyjść do siebie dozwolił. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

W.: Amen.



Koronka do Miłosierdzia Bożego

(do odmawiania na zwykłej częścce różańca)

Na początku

Ojciec nasz(...), Zdrowaś Maryjo(...), Wierzę w Boga(...)

Na dużych paciorkach (1 raz)

Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach (10 razy)

Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Na zakończenie (3 razy)

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Najświętszego Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie"

Droga Krzyżowa z Ks. Piotrem Pawlukiewiczem

Wprowadzenie

Przyjacielu, po coś przyszedł?...

Przyjacielu, po coś przyszedł?...

Przyjacielu, po coś przyszedł?...

To Chrystusowe pytanie skierowane do Judasza było ostatnimi słowami Zbawiciela, jakie wypowiedział przed swoim pojmaniem i uwięzieniem. Zanim rozpocznie się Droga Krzyżowa, stańmy wobec tych słów: *Przyjacielu, po coś przyszedł?* Czy dlatego, że należy do dobrego tonu wziąć udział w tym nabożeństwie? Czy dlatego, że spotykają się tu tak zwani porządni ludzie? A może urzeka cię nastrój tego wieczoru? *Po coś przyszedł?* Krzyż jest zgorszeniem, głupstwem, porażką. Na pewno chcesz iść za zgorszeniem, głupstwem i porażką? Nosimy krzyżyki na łańcuszkach, wieszamy je w domach, szkołach, szpitalach i nierzadko potem pod tymi krzyżami przeklinamy, że coś się nam nie powiodło, że nie poszło po naszej myśli, że ktoś nas odrzucił. Mówimy o krzyżu, śpiewamy o krzyżu, a kiedy przychodzi, często jesteśmy zaskoczeni i oburzeni.

Przyjacielu, po coś przyszedł?

Kto z nas jest godny stanąć przy krzyżu...?

Czy mamy wrócić do domu?

Jezus zapytał kiedyś swoich uczniów: *Czy możecie pić kielich, który ja mam pić?* I sam odpowiedział: *Kielich mój pić będziecie*. Tak powiedział swoim uczniom. Uczniowie dostąpią uczestnictwa w tajemnicy krzyża. Tylko uczniowie. Idźmy więc za krzyżem. Pokorni, uważni, skupieni. Idźmy na kolejną lekcję miłości.

STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Przekonywano kiedyś, że wśród nas najwięcej lekarzy, bo każdy zna się po swojemu na chorobach i ich leczeniu. Ale to błąd. Stokroć więcej wśród nas sędziów. Ktoś zajechał samochodem drogę – to prymityw. Ktoś źle załatwił sprawę – jest beznadziejny. Ktoś ma inne poglądy – jest całkiem bezsensowny.

To już nie sądy dwudziestoczworogodzinne. To sądy dwudziestoczworosekundowe. Spojrzenie. Odruch. Wyrok. A Chrystus tak mocno podkreślał: *Nie sądzcie!* Bo tylko Bóg przenika i zna człowieka. Każde sądenie brata jest pychą. A pycha ludzka jest tak wielka, że człowiek porwał się, by sądzić Boga. Ślepy Piłat osądzał Syna Bożego. Ten człowieczek chciał sądzić światłość ze światłości. Ziarno piasku z dna morza chciało ogarnąć ocean.

Piłat może i starał się uwolnić Jezusa, ale ten tłum tak bardzo domagał się wyroku. Może ktoś mówić: w zasadzie to staram się być chrześcijaninem, ale ten tłum wokół mnie tak głośno krzyczy, o antykoncepcji, o eutanazji, o aborcji, o in vitro. Oni tak głośno krzyczą u mnie w biurze, w szkole, na uczelni, w firmie, że ja milczę i dyskretnie umyvam ręce.

Nie umyli rąk – Jan Paweł II, Maksymilian Maria Kolbe, ks. Popiełuszko. Uczniowie Jezusa. Od wieków poznaje się ich po czystych dłoniach. Oni, tak jak Chrystusa nie wydali wyroku. Oni go przyjęli.

STACJA II

Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Jezus w swoim nauczaniu wyjaśniał ludziom wiele kwestii, ale nie udzielił odpowiedzi na najbardziej nurtujące człowieka pytanie: dlaczego krzyż, dlaczego cierpienie?

Ks. Jan Twardowski napisał kiedyś taki krótki wiersz:

Dlaczego krzyż?

Uśmiech. Rana głęboka

Widzisz, to takie proste kiedy się kocha.

Nie zrozumie krzyża egoista, człowiek szukający tylko swoich spraw. Będzie krzyż przeklinał i odrzucał. Zamknięte pozostaną dla niego słowa Zbawiciela mówiące o słodkim jarzmie i lekkim brzemieniu. Nazwie je nielogicznymi.

Dawno temu naukowcy zauważyli, jak małe ptaszki wyruszając w drogę przez morze chwytają w dziób niewielkie gałązki. Dlaczego to czynią? – zastanawiano się. Przecież to utrudnia im lot. Przecież to dla nich poważne obciążenie. Zagadka się rozwiązała, kiedy spostrzeżono, iż te Boże stworzenia, znużone wielogodzinnym podróżą rzucają gałązkę na powierzchnię morza, siadają na niej, odpoczywają a potem kontynuują swoją wędrówkę.

A może nam w życiu bywa tak ciężko, ponieważ nieustannie zabiegamy, by było nam lekko? Ks. Jan Twardowski napisał jeszcze kiedyś, że *krzyż to takie szczęście, że wszystko inaczej...*

Stacja III

PAN JEZUS PO RAZ PIERWSZY UPADA

Są trzy takie stacje na drodze krzyżowej, które nazywają się *upadek Jezusa*. Ale one powinny się nazywać *powstanie Jezusa*. Bo to, że upadał, to tylko wyczerpanie, zmęczenie mięśni, utrata równowagi. To, że powstał, to czysta miłość. Dziś świat fascynuje się upadkami człowieka. Ludzie chcą podejrzeć grzech, pokazać grzech. Z detalami, z różnych ujęć. A wszystko w imię przekonania: taka jest prawda, tacy jesteśmy. Księga Apokalipsy mówi, że imię szatana to oskarżyciel, bo on dzień i noc oskarża braci naszych. To on tak mocno koncentruje uwagę ludzi na grzechach i ukazuje je jako mur nie do pokonania. A wszystkie upadki świata, grzech Ewy, Adama, Kaina, wszystkie zdrady, zabójstwa, bluźnierstwa, zbrodnie wszystkich totalitaryzmów, cała obrzydliwość ludzkiej grzeszności jest obmyta jedną kroplą krwi Chrystusa.

To dlatego, że Chrystus wtedy powstał i dźwignął krzyż, dźwignął nasze grzechy, dziś każdy z nas może usłyszeć te najpiękniejsze na świecie słowa: i ja odpuszczam tobie grzechy.

Stacja IV

PAN JEZUS SPOTYKA MATKĘ SWOJĄ

Do Maryi zapewne docierały słowa, które dla każdej matki są najboleśniej: twój Syn odszedł od zmysłów. Szatan chciał przeniknąć jej duszę mieczem bolesnego oszczerstwa, że jej Syn oszalał. Ale Ona mocno

rozpamiętywała słowa Elżbiety napełnionej Duchem Świętym wypowiedziane przed laty: błogosławiony jest owoc twojego łona. BŁOGOSŁAWIONY. Dobry, prawy, pełen światła. Ona wierzyła Bogu, nawet wtedy, kiedy jej Syn był miażdżony cierpieniem na Drodze Krzyżowej. Nie ratowała Go, nie chciała wyrwać Go z rąk oprawców, ale dała Mu coś więcej: zrozumienie i zaufanie. Ona jedna, tam, w tym tłumie wierzyła, że ta męka wpisana jest w ogrom planów Bożych. To takie ważne widzieć swego bliźniego w perspektywie zamysłów Stwórcy. Jest tak wtedy, gdy matka zostawia dorosłe dziecko, by mogło spełnić Boże powołanie. Gdy małżonkowie nawet w kryzysie miłości modlą się za siebie. Tak naprawdę syna, córkę, męża, narzeczoną można kochać tylko na Drodze Krzyżowej oddając ukochanego człowiekowi Bogu. Abrahamie z góry Moria, Matko siedmiu synów z księgi Machabejskiej, Maryjo z Golgoty uczcie nas czym różni się miłość od uzależnienia.

Stacja V

SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

W ścisłym sensie Szymon Cyrenejczyk nie niósł krzyża. Niósł tylko ciężki kawał drewna. Bo żeby nieść krzyż, trzeba tego gorąco pragnąć, trzeba tego chcieć. Jezus zawsze mówił: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż*. A jarzmo Jezusa nie był jarzmem Szymona. To nie była jego sprawa. Żołnierze zmusili go, by je dźwigał. Fundamentem niesienia Chrystusowego krzyża jest nasza zgoda, nasze „tak”. Dlatego każda droga krzyżowa rozpoczyna się od pytania: *czy chcesz?*

Kiedyś bardzo ciężko chory chłopiec zapytał swoją mamę: Mamusiu, dlaczego mnie tak boli? Kobieta odpowiedziała pytaniem: a gdyby Pan Jezus poprosił cię, byś cierpiał dla Niego, czy zgodziłbyś się? Tak – odpowiedział chłopczyk. No to Cię poprosił. Bracie i sestro, a gdyby ciebie Chrystus porosił?

STACJA VI

WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

Wielu użalało się nad Chrystusem, ale tylko Weronika podeszła, by obetrzeć Mu twarz. Może to ją wspomniał po latach św. Jan, kiedy pisał w swoim liście, byśmy nie miłowali słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Jak łatwo można zagubić chrześcijaństwo we wzniostej teorii i pięknych sformułowaniach. I to chyba grozi szczególnie ludziom mocno związanym z religią. *Charles Peguy* (czyt. Szarl Pegi) napisał kiedyś: *Są tacy, którzy ponieważ nie należą do człowieka myślą, że należą do Boga. Sądzą, że kochają Boga ponieważ niczego nie kochają*. Ewangelia domaga się konkrety. Bo można kochać świat, ludzkość, Kościół i nie kochać nikogo. A gdyby tak usiąść i napisać imiona i nazwiska tych, których kochamy. A potem skreślić matkę, ojca, brata, dziecko, przyjaciela, bo przecież poganie też kochają najbliższych. Ile osób by na tej kartce pozostało? A byłoby tam imię skazańca z Golgoty?

Przed laty w jednej z gazet ukazało się niecodzienne ogłoszenie. Pewien żołnierz, trzymający wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza dziękował w nim nieznannej kobiecie, która w upalny, letni dzień otarła mu pot z twarzy. Wtedy, stojąc na baczność, nie mógł powiedzieć ani słowa. Teraz chciał okazać jej

wdzięczność. Ile miłości jest w geście otarcia twarzy bezradnemu człowiekowi. Jezus odnajdzie wszystkich, którzy kiedykolwiek Mu to uczynili.

STACJA VII

DRUGI UPADEK PANA JEZUSA

Nie lubimy, gdy ktoś upada. Wtedy zakłóca ruch, opóźnia innych, trzeba się zatrzymać i go podnosić. Przez takiego kogoś są tylko opóźnienia i brak porządku. Najczęściej przewracają się dzieci, starzy i chorzy. I świat znalazł na nich sposób: aborcję i eutanazję. Świat nie ma czasu dla upadających, guzdrzących się, marudzących. Świat się spieszy. Ma napięty harmonogram. Pędzi do nowego modelu telewizora, nowej komórki, do olimpiady i nowej promocji. Świat kocha postęp i chce, by Kościół też był postępowy i nadał za szaloną gonitwą. Chce, by Kościół pobłogosławił wszystkie pragnienia i uczynki ludzi, bo skoro czegoś mocno pragną, to na pewno jest to dobre. Niech Kościół, nie utrudnia ludziom, nie komplikuje, niech się nie czepia.

Ks. Janusz Pasierb napisał kiedyś: *Każde chrześcijaństwo, zgodne z rozumem, zgodne z naturą, bezbłędne pod względem taktycznym, nie wymagające zbyt wiele, będzie musiało się potykać o zeszywniałe zwłoki Skazańca z Golgoty po wszystkie czasy.*

Stacja VIII

PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Niektórzy płaczą, gdy ich drużyna przegra mecz. Inni płaczą, gdy nie zdadzą jakiegoś egzaminu. Dla kogoś dramatem jest przybrać na wadze, dla innego zarysowany lakier na samochodzie. Wiele mamy problemów i ciągle przybywają nowe. Często nie pamiętamy tego, co opłakiwaliśmy przed rokiem. Jezus przypomina nam rzecz oczywistą, ale jakże często zapomnianą: tak naprawdę mamy tylko jeden poważny problem: śmierć i wybór wiecznego potępienia lub szczęśliwości. Tu gdzie teraz jesteśmy, w tym miejscu sto lat temu, dwieście, trzysta też bywało sporo ludzi. Gdzie oni teraz są? Gdzie ich problemy? Martwili się zgubionymi pieniędzmi, rozbitą szybą, kłótnią z sąsiadem. Gdzie są teraz te zmartwienia? Nie pamiętamy często nawet imion naszych pradziadków. Czym oni żyli? Co było ich radościami i smutkami? To samo kiedyś stanie się z nami. Tylko ktoś wyjątkowy pozostawi po sobie znaczącą pamiątkę. Po większości z nas, po latach, nie zostanie nic. I tylko jedno będzie ważne: czy liczyłeś się z Bogiem? Czy kochałeś Go? Czy żyłeś Nim na co dzień?

Czy zadajemy sobie pytania o wieczność kolegi z pracy, koleżanki ze szkoły? O swoją wieczność? Ilu z nas potrafi rozplakać się na tym jedynym ważnym problemem?

STACJA IX

TRZECI UPADEK JEZUSA

Trzeci upadek. To mogła być wielka pokusa, by się poddać, by już nie wstawać. Mogła pojawić się myśl: *Niech tu już Mnie zabiją, niech się dzieje, co chce. Nie dam już rady.* Do tej stacji dochodzi wielu ludzi. Kiedy upadają po raz setny, tysięczny w alkohol, w pornografię, zazdrość. Wtedy pojawia się myśl: już nie dam rady. Już nie powstanę. Po co się z tego spowiadać, skoro grzech i tak

powróci. A przecież się starałem. Odprawiałem rekolekcje i pielgrzymki. Cisną się wtedy na usta słowa rozgoryczonego Piotra: *Mistrzu, całą noc łowiliśmy i niceśmy nie ułowili.*

Pismo święte mówi: *serce ludzkie podobne jest do przepaści.* A w tych przepastnych przestrzeniach ludzkiego wnętrza ukryte bywa sprytnie to, co dla człowieka najniebezpieczniejsze – pycha. Ks. Aleksander Fedorowicz powiedział kiedyś: *Lepiej jest człowiekowi popaść w grzechy ciężkie niż w stan wszechogarniającej pychy.* Dlatego niekiedy na naszej Drodze Krzyżowej przychodzi upadek, z którego już sami nie potrafimy się podnieść. Nasi bliscy już to widzą, znajomi są kurtuazyjnie zaskoczeni, a my stoimy jak nędzarz przed dwoma drogami: pychą i pokorą. Drogami Piotra i Judasza. Błogosławieni, którzy wbrew ludzkiej nadziei zdołają wtedy zakrzyknąć: *Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć.* Jeszcze raz. *Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony.* Do końca.

STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Oglądali Go, podglądali, podsłuchiwali, wystawiali na próbę. W końcu zdarli z Niego szatę. I nie znaleźli tego, czego szukali. Znaleźli tylko czystą miłość. Tylko prawdę i dobroć. Czystość serca daje odwagę i wolność. Błogosławieni, szczęśliwi są ci, którzy nie lękają się prawdy do dna, do końca. Możecie czytać ich korespondencję, słuchać osobistych zwierzeń, zaglądać w sekretne notatki. Znajdziecie w tym wszystkim tylko życie Bożego dziecka.

Tak wielu ludzi się boi, że się wyda, że się coś okaże, że ktoś wyciągnie na dzienne światło. Co z tym zrobić? Trzeba to ukrzyżować. Utopić w wodzie chrztu. Oczyszczyć krwią Zbawiciela. Ta droga jest bardzo konkretna: spowiedź, pokuta, wolność. Kto naprawdę umarł z Jezusem, ten nie ma czego się bać. Temu nie są potrzebne szaty tytułów, osiągnięć, nieustannych sukcesów w rywalizacji. On wie, że jego skarbem jest biały kamyk, na którym wypisane jest jego nowe imię. Imię czystego człowieka,

Stacja XI

PAN JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Bóg przybity do krzyża. To szokujący, ale i wspaniały znak Jego miłości do nas. Bóg dał się przybić do naszego życia. Tak, żeby nie dało się Go oderwać. Sam mówił: *Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.* Kiedy tylko budzi się dzień we wszystkich kościołach świata kapłani wznoszą nad głowami wiernych Biały Chleb i przypominają, że to jest Ciało za nas wydane. Każdego dnia Chrystus, czeka, by rozgrzeszać swoje poranione dzieci.

Od wieków Bóg, jakby przybity do tego miejsca dzieli losy z mieszkańcami całej naszej parafii. Bóg przybity do Polski, do całego świata. Wbity jak hak w tatrzańską skałę, ratujący tych, którzy odpadają od życia i lecą w przepaść. Niekiedy ktoś może prosić: *Jezu, przytul mnie, obejmij mnie.* Ale to dla Niego zbyt mało. On się miłością przybija do naszego życia. Na dobre i na złe. Na nasze zbawienie wieczne.

Stacja XII

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Gdy Jezus umierał na krzyżu, być może ktoś pomyślał, że szkoda Jego życia. Tak wiele pożytecznych rzeczy czynił, a teraz wszystko skończone. Tyle osób mógł jeszcze uzdrowić, nakarmić, wskrzesić, a jednak został powstrzymany przez intrygę złych ludzi. Wszyscy pamiętali, że kiedy wędrował z uczniami po drogach Palestyny, zawsze ich wyprzedzał, zawsze się śpieszył. A teraz bez tchnienia, bez życia, bez ruchu wisi na krzyżu. A to jednak nie była prawda. On nie dał się zatrzymać. Przekroczył próg śmierci i dalej poniósł swoją Ewangelię nadziei. Kiedy ludzie patrzyli na zmarłego Jezusa, na Jego martwe ciało, On był już w otchłaniach, zwiastując zmarłym wyzwolenie.

Musimy pamiętać, że i my najwięcej czynimy, gdy nasze ciała obumierają w postawie modlitwy, gdy splatamy nasze dłonie w geście błagania. Ludzie będą mówili, że to marnowanie życia. Tak. My musimy zmarnować życie ciągle obumierając dla świata, przekraczając go w wierze, nadziei i miłości.

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA I ZŁOŻONY NA RAMIONA MATKI

Można być przy Jezusie, bo potrzebuje się zdrowia i szczęścia. Można być przy Nim, by inni to wiedzieli i podziwiali. Można szukać u Niego sensu dla swego życia lub duchowego ładu i harmonii. Jak bogaty młodzieniec z Ewangelii można prosić Go o receptę na życie wieczne. Ale w tych wszystkich wypadkach jest się raczej z sobą samym niż z Chrystusem. Być przy Jezusie to przede wszystkim być przy Nim tak, jak Maryja na trzynastej stacji Drogi Krzyżowej. Ona tuli ciało swego Syna, choć On już nie naucza, nie karmi, nie uzdrawia. Został już tylko ból i słowa: *koniec, beznadziejność, śmierć*. Tu nie pocieszą żadne wspomnienia, nie pomogą żadne marzenia. Co robić? Jezus na tę stację pozostawił nam słowa: *Nie bój się. Wierz tylko. Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony.*

Stacja XIV

Pan Jezus do grobu złożony

Aby wejść do świata pełni zbawienia trzeba tu, na ziemi zostawić wszystko. Dlatego całe życie tracimy: beztroskie dzieciństwo, kolorową młodość, dzieci, które opuszczają dom rodzinny, w końcu musimy zostawić pracę, stracić zdrowie, pożegnać nad grobem przyjaciół. Anna Kamieńska napisała: *Dzieje człowieka to kolejne wygnania z wielu rajów, to kolejne zamykanie się za nami bram, bezpowrotnie na zawsze. Nie ma powrotów. Nigdy.*

Ktoś powie: to przerażające. Wszystko zostaje nam zabrane. Czy zabrane? Każdy człowiek ma przed sobą dwie drogi: żebraka i siewcy. Ten pierwszy gromadzi w swoich żebraczych torbach swój nędzny majątek. Torby są wielkie, ciężą mu bardzo, a on nie rozstaje się z nimi nawet na chwilę, choć tak naprawdę to tylko same śmiecie. Ale człowiek może być, jak siewca, który idzie przez życie i hojnie rzuca na pole Królestwa Bożego ziarna swoich talentów, pracy i miłości. Pod koniec życia torba jest pusta. Ale pole zostało obficie zasiane.

Grób Chrystusa to pierwsze ziarno nowego ogrodu życia, a wszystkie cmentarze świata to zasiane pola Nowej Ziemi. Grób Chrystusa jest pierwszym

przy którym słowo *koniec* ustępuje miejsca słowu *początek*. Przy nim dziś kończymy drogę krzyżową, ale w Niedzielą Zmartwychwstania, o poranku, znowu spotkamy się przy tym samym grobie. Ale będzie to już zupełnie inne miejsce.

ZAKOŃCZENIE

Stacja piętnasta – powrót do domu, spotkanie z najbliższymi, wieczorna modlitwa.

Stacja szesnasta – trudna rozmowa w rodzinie.

Stacja siedemnasta – wizyta u lekarza.

Stacja czterdziesta – śmierć kogoś bliskiego

Stacja setna.

stacja tysięczna...

Kto nie zna drogi do morza, niech podąża za rzeką.

Niech podąża za krzyżem ten, kto szuka drogi do Boga, do zmartwychwstania, do życia.

MODLITWY W RÓŻNYCH INTENCJACH

Modlitwa o dobry dzień

Dobry Boże! W ciszy budzącego się dnia, przez przyczynę Najświętszej Maryi Panny, przychodzę prosić Cię o pokój, o mądrość i moc. Chcę dzisiaj spoglądać na świat oczami pełnymi miłości. Pragnę być cierpliwy, wyrozumiały, łagodny i roztropny. Nie ulegając sugestii pozorów, chcę widzieć Twoje dzieci, a moich braci tak, jak Ty je widzisz. Chcę w każdym człowieku dostrzegać tylko dobro. Zamknij moje uszy, niech nie słyszą obelgi. Strzeż mego języka przed wszelkim złym słowem. Obym żywił jedynie myśli, które błogosławią. Obym był tak pełen życzliwości i tak radosny, żeby wszyscy, którzy się do mnie zbliżą, wyczuwali Twoją obecność.

Amen.

Modlitwa przed udaniem się do pracy

Panie Jezu, w łączności z miłością Twoją i miłością moją do Twojej i naszej Matki Maryi idę dziś do moich codziennych zajęć i pragnę je wykonywać na Twoją chwałę i dla dobra moich bliźnich oraz dla ubogacenia własnej osobowości. Błogosław memu trudowi. Jezu Chryste i Ty Matko Maryjo, chcecie, abym zawsze był czynny, a pracując na chleb codzienny, równocześnie doskonalił siebie i przyczyniał się do rozwoju drugich. „Beze Mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). Proszę Was, aby moje czynności jednoczyły się z Waszymi niezmiernymi i doskonałymi działaniami jak krople wody, wpadające do rzeki. Amen.

Modlitwa w różnych potrzebach

Boże, ucieczko moja i mocy, Ojciec najlepszy, wysłuchaj miłościwie prośbę, z jaką do Ciebie się zwracam i spraw, abym otrzymał to, o co Cię z wiarą i ufnością proszę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podziękowanie

Za wszystko dobro z Bożej ręki wzięte, za skarby wiary i pociechy święte. Za trudy, prace i trudów owoce, za chwilę ciszy i ludzkie niemoce. Za spokój, walki i zmaganie, zdrowie i choroby, za uśmiech szczęścia i za łzy żałoby.

Modlitwa małżonków

Boże, w majestacie nieskończony, który stworzyłeś nas na wyobrażenie swoje, pomóż nam dostrzegać w sobie wzajemne podobieństwo Twoje i szanować siebie. Miłości niepojęta, który w Synu swoim umiłowałeś nas do końca, odnawiaj w nas miłość, ślubowaną przed Twoim ołtarzem, aby w nas nie gasła i nie słabła, abyśmy, miłując się wzajemnie, szukali Twojej woli na każdy dzień. Boże nasz i Ojczy, dzień dzisiejszy uważamy za szczególnie radosny i tę radość naszą przynosimy Ci z wdzięcznością w darze w łączności z naszą Panią i Królową z Jasnej Góry. Wielbimy Twoją ojcowską opiekę i mówimy z głębi serca: Niech będzie uwielbione Imię Twoje, Panie, boś Ty dobry, bo na wieki miłosierdzie Twoje. Dziękujemy za łaskę nawiedzenia naszego domu i naszej rodziny przez Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Nie umiemy policzyć wszystkich dowodów Opatrzności Twojej, która czuwała nad naszą rodziną, chroniła nas od zła, pocieszała w smutku, podtrzymywała naszą nadzieję, prowadziła bezpiecznie przez trudności, pomagała zwyciężać przeszkody i wykonywać Twoją świętą wolę. Były dni i zdarzenia, których nie umiemy wytłumaczyć sobie. Dopiero kiedyś w niebie zrozumiemy drogi Twojej mądrości, ojcowskiej dobroci, matczynego orędownictwa i maryjnej opieki. Dziękujemy Ci, Panie, za wszystko. Bądź nam nadal Bogiem Ojcem, którego chlebem się karmimy i którego łaską żyjemy. Amen.

Chryste Panie, Zbawco nasz bolejący, razem ze Swoją Matką Maryją, spojrzij na rodzinę naszą, która cierpi. Wspominamy dziś Twoje słowa: Kto nie bierze krzyża i nie naśladuje Mnie, nie jest Mnie godzien. O Jezus, łatwiej nam to wypowiedzieć niż wykonać. Ale ufamy mocno, że Ty sam pomożesz nam kroczyć drogą krzyża. Cierpienia nasze łączymy ze łzami Twojej bolejącej Matki. Ofiarujemy je za rodziny naszej parafii, za Kościół święty, za dusze w Czyśćcu cierpiące i dla naszego uświęcenia.

Modlitwa ojca rodziny

Boże Ojczy nasz w niebie, dziękuję Ci za łaskę, że z Tobą, Boże, dzielę imię i godność ojca. Jak pozwoliłeś mi mieć udział w Twojej mocy, tak wspieraj mnie łaską z wysoka, abym z poczuciem odpowiedzialności wypełniał zadania stróża życia.

Modlitwa matki

Matko Najświętsza, Maryjo, cieszę się, że z Tobą dzielę godność niewiasty i małżonki. Uproś u Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świętość naszego małżeństwa. Wiem, że mam wielkie zadanie: przez uświęcenie osobiste uszlachetnić tych, którzy ze mną żyją. Nie chcę zawieść Bożego zaufania. Pomóż mi, Matko pięknej miłości, miłować Boga nade wszystko, naucz modlić się i obcować z Bogiem.

Modlitwa za rodziców

Twojej opiece polecam moich rodziców: tatę i mamę. Czuwaj nad nimi Opatrznością swoją. Błogosław ich prace, podtrzymuj ich w pełnym zdrowiu i długim życiu. Matko Boża Częstochowska, niech przez Twoje pośrednictwo, Twój Syn, Jezus Chrystus udziela im swojej łaski, aby zawsze byli z Nim zjednoczeni. Synu Boży, Jezu Chryste, pomnóż wiarę mojego taty i mojej mamy, aby ufność w Tobie i miłość ich serc doznawały prawdziwego Bożego pokoju.

Modlitwa chorego

Jezu, Synu Boży i Synu Człowieczy, Tyś doświadczył, czym jest ból i cierpienie, Tyś niósł chorym ulgę i zdrowie. I ja, dotknięty chorobą, zwracam oczy i serce do Ciebie. Zmiłuj się nade mną, złagódź moje cierpienie, udziel światła, abym lepiej rozumiał sens bólów i choroby. Daj mi siłę wytrwania i podtrzymuj moją nadzieję. Matko Boża Jasnogórska! Skieruj myśli moje ku wyższym rzeczom i prawdzie wiecznej, pomóż mi zrozumieć wolę Bożą, aby zechciała mi zwrócić siły i zdrowie.

Podziękowanie za uzyskane zdrowie

Pełen radości przyjmuję do swego domu znak Opatrzności Bożej – Obraz Nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej. Czynię to, Panie Jezu, ze słowem podziękowania i uwielbienia za przywrócone zdrowie. Wiele zawdzięczam opiece pielęgnującym i lekarzom, jak i dobrym rękom i sercom życzliwych ludzi, ale Ty, Boże, kierujesz wszystkim i Tyś wszystkiego pierwszą przyczyną. Twoja wola sprawiła, że wróciły mi siły, że wracam do rodziny i do pracy. Za to wszystko niech Imię Pańskie będzie uwielbione teraz i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za chorego

Boże, proszę Cię za naszego chorego.... Spójrz na cierpienie jego ciała i duszy, i okaż mu miłosierdzie. Spraw, by doznał potęgi Twojej dobroci i w zdrowiu i radości mógł wrócić do normalnego życia. Póki jednak choruje, wzmocnij w nim głęboką ufność wobec Twoich ojcowskich zamierzeń i pomóż mu poddać się Twojej woli. Dobra Matko i Królowo z Jasnej Góry! Dziś błagamy i prosimy przyjmij nasze wstawiennictwo za chorego.... i przed tron Swego Syna Jezusa Chrystusa zanieś wołanie o łaskę zdrowia – Matko Boża, uzdrowienie chorych – módl się za nami.

Modlitwy w obliczu śmierci

„Każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” (J 11,26). Rodzimy się, aby umrzeć, lecz umieramy, aby żyć. Być gotowym na śmierć, jest to największa mądrość życiowa. Pomocą w zrozumieniu tej rzeczywistości mogą być słowa Chrystusa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J11,25-26)

Modlitwa o dobrą śmierć

Ukochany mój Panie, Jezu Chryste, wspomnij na ból i gorycz, którymi rozdarte, przestało bić Twe serce na krzyżu. Spraw, niech w mojej ostatniej godzinie, w chwili, gdy moje serce zamilknie na zawsze, zachowam w duszy doskonałą miłość, prawdziwy żal, żywą wiarę i niezłomną nadzieję w Twoje Jezu miłosierdzie. „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”

Dziękczynienie za miniony dzień

Panie Boże Wszechmogący, wierzę mocno, że jesteś obecny tu i na każdym miejscu. Uwielbiam Cię i dzięki Ci składam za wszystkie dobrodziejstwa, zwłaszcza w dniu dzisiejszym otrzymane. Dziękuję Panu, bo jest dobry i na wieki miłosierdzie Jego (Ps 118). Boże, światłości duszy mojej. Wiem, że bez Twojej pomocy nic uczynić nie mogę. Oświeć mój rozum i wspomóż moją pamięć, bym poznał grzechy i niewierności dnia dzisiejszego... (chwila ciszy na rachunek sumienia). Boże mój z całej duszy żałuję za wszystkie grzechy, którymi obraziłem Ciebie, Dobro Najwyższe i Ojca mego najlepszego. Szczerze postanawiam z pomocą Twojej łaski życie swe poprawić i bardziej skutecznie pracować nad sobą.

Prośba o Bożą opiekę

Prosimy Cię Panie, nawiedź ten dom i oddal od niego wszystkie zasadzki nieprzyjaciół. Aniołowie Twoi niech w nim mieszkają i niech nas strzegą w pokoju, a błogosławieństwo Twoje niech będzie zawsze z nami. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen. Niech Pan Wszechmogący i Miłosierny Ojciec, Syn i Duch Święty błogosławi i strzeże nas. Amen.





PIEŚNI



1. Czarna Madonna

Jest zakątek na tej ziemi,
gdzie powracać każdy chce
Gdzie króluje Jej oblicze,
na nim cięte rysy dwie
Wzrok ma smutny, zatroskany
jakby chciała prosić Cię
Byś w matczyną jej opiekę oddał się

ref: Madonno, Czarna Madonno,
Jak dobrze Twym dzieckiem być!
O pozwól, Czarna Madonno
W ramiona Twoje się skryć

W Jej ramionach znajdziesz spokój
i uchronisz się od zła
Bo dla wszystkich swoich dzieci
Ona serce czułe ma.
I opieką cię otoczy,
gdy Jej serce oddasz swe,
Gdy powtórzysz jej
z radością słowa te:

Dziś, gdy wokół nas niepokój,
gdzie się człowiek schronić ma,
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,
która ukojenie da.
Więc błagamy, o Madonno,
skieruj wzrok na dzieci swe,
I wysłuchaj jak śpiewamy prosząc Cię.

2. Cześć Maryi, cześć i chwała,
Pannie Świętej cześć!
Śpiewaj, śpiewaj ziemio cała,
Hołd Jej spiesz się nieść!

Ten co stworzył świat wspaniały,
W Niej swą Matkę czcił,
Jej Go ręce piastowały,
Gdy dziecięciem był.

On jak Matkę Ją miłował,
W posłuszeństwie żył,
Każde słowo Jej szanował,
Chociaż Bogiem był.

3. Do Ciebie, Matko, Szafarko łask
Błagalne pienia wciąż płyną.
Twa dobroć świeci nad słońca blask,
Nadzieją Tyś nam jedyną!

Ref.: W cierpienia czas pomocą darz
I nieustannie ratuj nas!

Gdy Twojej chwały niebieski tron,
Daleki duszy cierpiącej,
Spoglądnij na nas przez obraz on
Pomocy Nieustającej.

Twe oczy jakże łaskawe są,
Pociąga słodycz z nich Twoja,
Ufamy mocno, że ulżysz łzom
I wsparciem staniesz się w znojach.

4. Gwiazdo śliczna, wspaniała
Częstochowska Maryja,
Do Ciebie się uciekamy,
o Maryja, Maryja!

Słyszeliśmy wdzięczny głos,
jak Maryja woła nas:
"Pojdźcie do mnie moje dzieci,
przyszedł czas, ach! przyszedł czas".

Gdy ptaszki śpiewają,
Maryję wychwalają,
Słowiczki wdzięcznym głosem,
śpiewają, ach, śpiewają.

I my też zgromadzeni
pokłon dajmy Maryi.

Czyste serce Bożej Matce darujmy,
ach! darujmy.

Jak szczęśliwy tron Boży,
Pannie Maryi służy.
Cherubiny, Serafyny śpiewają,
ach! śpiewają.

Ty się przyczyn za nami,
O Częstochowska Pani,
Niech się nad nami zmiłuje
Twój Syneczek kochany.

O Ty, Pani Anielska,
Maryjo Częstochowska,
Prosimy Cię, dopomóż nam przyjść
tam, gdzie Twój Syn mieszka.

O Maryja, Maryja,
Nasza pomoc jedyna,
Przyjmij to nasze śpiewanie,
O Maryja, Maryja.

A gdy będziem umierać racz,
o Pani, przy nas stać,
ażebyśmy trafić mogli, z Tobą
wiecznie królować.

5. Jak paciorki różańca
przesuwają się chwile
Nasze smutki, radości i blaski
A ty Bogu je zanieś
połączone w różaniec
Święta Panno Maryjo pełna łaski.

I my także mamy małe Zwiastowanie
My też czekamy Twego Nawiedzenia
My też Jezusa
z drzeniem serc szukamy
W tajemnicach radosnych,
módl się za nami.

Ty też płakałaś i doznałaś trwogi
I jak nikt poznałaś nasze ludzkie drogi
Gdy nas mrok otoczy

nie jesteśmy sami
W tajemnicach bolesnych,
módl się za nami.

My także mamy swą
Ojczyznę w niebie
Tam w pełnym blasku
zobaczymy Ciebie
Tam w pełnym słońcu
wszyscy się spotkamy
W tajemnicach chwalebnych,
módl się za nami.

6. Jezu ufam Tobie

Nasze plany i nadzieje,
coś niweczy raz po raz.
Tylko Boże Miłosierdzie,
nie zawodzi nigdy nas.

Ref.
Jezu, ufam Tobie, od dziecięcych lat.
Jezu, ufam Tobie,
choćby zwątpił świat.
Strzeż mnie dobry Jezu,
jak własności swej
i w opiece czulej duszę moją miej.

Ufność w Miłosierdzie Boże
zapewnienie daje nam,
że w godzinie naszej śmierci
przyjdzie po nas Jezus sam.

W trudnych chwilach twego życia
nie rozpaczaj nie roń łez.
Ufność w Boże Miłosierdzie
troskom twym położy kres.

Pragnę oddać się dziś Tobie
całym życiem służyć Ci.
Pragnę Boże Miłosierdzie
głosić ludziom w smutne dni.

7. Jak szczęśliwa Polska cała,
W niej Maryi kwitnie chwała.
Od Bałtyku po Tatr szczyty

Kraj nasz płaszczem Jej okryty.
Matko Boska, Królowo Polska,
O, Pani nasza Częstochowska.

W Częstochowie tron swój wzniosła,
Czysta, można i wyniosła.
Tyś najmiłsza z matek ziemi,
Cierpisz razem z dziećmi swymi.
Matko Boska, Królowo Polska,
O, Pani nasza Częstochowska.

Tyś cudami zajaśniała,
Swoje serce nam oddała.
Ludu polski, dziecię drogie,
Masz tu Matkę, szczęście błogie.
Matko Boska, Królowo Polska,
O, Pani nasza Częstochowska.

8. Matko Najświętsza!

Do Serca Twego,
Mieczem boleści wskroś przeszyciego.
Wołamy wszyscy z łękiem, ze łzami:
Ucieczko grzesznych,
módl się za nami!

Gdzież my, o Matko,
ach gdzież pójdziemy?
I gdzie ratunku szukać będziemy?
Twojego ludu nie gardź prośbami:
Ucieczko grzesznych
módl się za nami!

Imię Twe, Maryjo, litością słynie,
Tyś nam pociechą w każdej godzinie.
Gdyśmy ściśnięci bólu cierniami:
Ucieczko grzesznych,
módl się za nami!

O Matko nasza, Matko miłości,
Niechaj doznamy Twojej litości.
Bośmy okryci grzechów ranami:
Ucieczko grzesznych,
módl się za nami!

A gdy ostatnia łza z oka spłynie,
O Matko święta, w onej godzinie.

Zamknij nam oczy Twymi rękami:
Ucieczko grzesznych,
módl się za nami!

9. My chcemy Boga, Panno święta!
O, usłysz naszych wołań głos.
Miłości Bożej dźwigać pęta,
To nasza chluba, to nasz los.

Błogostaw słodka Pani,
Błogostaw wszelki stan!
My chcemy Boga, my poddani
On naszym Królem, On nasz Pan!
My chcemy Boga, my poddani
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców,
dziełek snach,
My chcemy Boga w książce,
w szkole,
W godzinach wytchnień,
w pracy dniach!

My chcemy Boga w naszym kraju,
Wśród starodawnych polskich strzech.
W polskim języku i zwyczaju,
Niech Boga wielbi Chrobry, Lech.

10. O Królowo – Matko ma

Bywają chwile, gdy jestem sam,
Nie mam do kogo użalić się,
Pragnę odnaleźć drogę do Ciebie
Bo wiem, że zawsze Ty kochasz mnie

O Królowo, o Królowo, Matko ma,
Bądź tu przy mnie, bądź ze mną
znów. (2x)

Wszystko w moim życiu
jest takie proste,
Bo Ty mi, Matko pomagasz w nim,
Są jednak chwile, że jest mi ciężko
I jakże smutno samemu żyć.

Miłość do Ciebie jest jak ta gwiazda

Którą zapalasz, gdy smutno mi,
Wierzę, że zawsze dodasz mi mocy
Abym mógł z Tobą na zawsze być.

11. Panience na dobranoc

Zapada zmrok, już świat ukołysany
Znów jeden dzień
odfrunął nam jak ptak
Panience Swej
piosenkę na dobranoc
Zaśpiewać chcę,
w ostatnią chwilę dnia

I chociaż wnet
ostatnie światła zgasną,
Opieka Twa
rozproszy nocy mrok.
Uśpionym wsiom,
ukołysanym miastom
Panienko daj szczęśliwą,
dobrą noc

I ludzkim snom
błogosław dłonią jasną
I oddal od nich cień codziennych trosk
I tym, co znów nie będą mogli zasnąć
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc

A komu noc
czuwaniem jest niełatwym
Na czas bezsenny siłę daj i moc.
I tym co dzisiaj zasną raz ostatni
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc

Zasypia świat piosenką kołysany
Odpłynął dzień, by jutro wrócić znów
Uśmiecham się
do Ciebie na dobranoc
Piastunko moich
najpiękniejszych snów.

12. Pozwól mi przyjść do Ciebie

Takim zwyczajnym jakim jestem.
Pozwól mi przyjść do Ciebie
Jednym łaskawym Twoim gestem.

Ty jesteś Mario taka czysta,
Jak łza grzesznika,
gdy żałuje.
Ty jesteś Mario
taka dobra,
To moje serce ludzkie czuje.

Więc się ośmielam przyjść do Ciebie
Tak jak przed Matką
dziecko staje,
Więc się ośmielam
paść przed Tobą
I całą nędzę Ci wyznaje.

Patrzysz łaskawym
na mnie wzrokiem,
Uczysz miłości, uczysz wiary.
Patrzysz łaskawym
na mnie sercem,
Uczysz nadziei i ofiary.

Zanim odejdę od stóp Twoich,
Pozwól, że skończę na pytaniu,
Które dotyczy mego życia:
Co znaczy trwać w ofiarowaniu?

13. Serdeczna Matko,

Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot
do litości wzbudzi!
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy,
Zlituj się, zlituj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy
wzdychać nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której Serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą: strapionemu.

Zasłużyliśmy,
to prawda, przez złości,
By nas Bóg karał różgą surowości:
Lecz kiedy Ojciec
rozniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.

14. Uczyńcie co wam mówi Syn

Usłysz Bożej Matki głos, która wzywa
dzisiaj nas:
Chce u Syna znów wyprosić cud
przemiany serc.

*Uczyńcie, co wam mówi Syn,
Przyobleczcie wiarę w czyn,
Niech się słowo Boże stanie
Ciałem w każdym z was.*

Serce ludzkie dręczy głód, ciągle
szuka, Gdzie jest Bóg?
Naucz, Matko, jak powtórzyć
betlejemską noc?

Bóg ukochał w Synu świat, chce
zamieszkać w każdym z nas.
Naucz, Matko, jak zbudować Bogu

w sercu dom?

15. Z dawna Polski

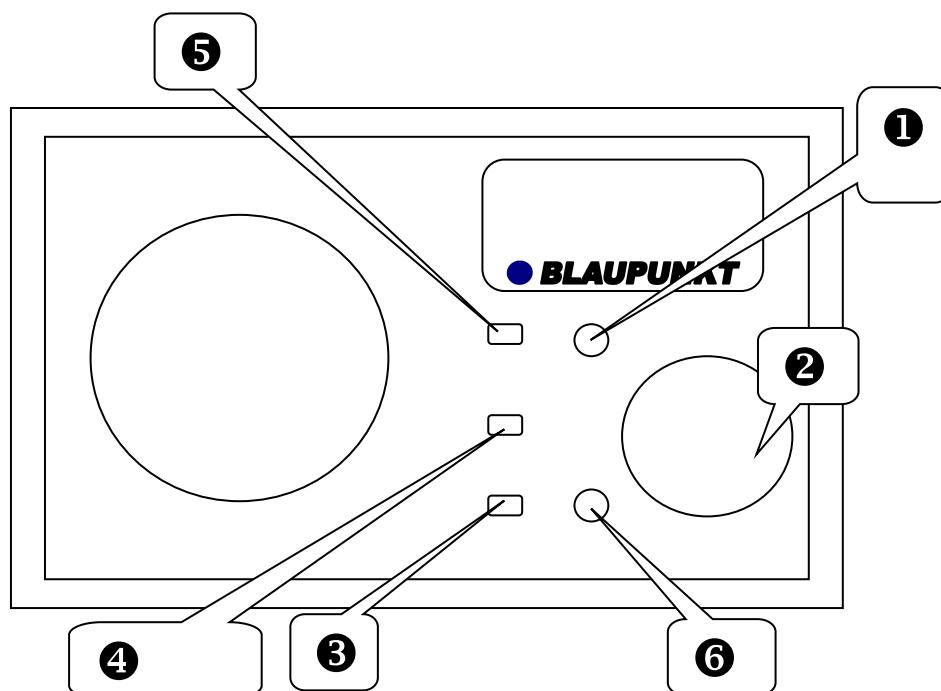
Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Ociemniałym podaj rękę,
niewytrwałym skracaj mękę,
Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo!

Gdyś pod krzyżem
Syna stała, Maryjo!
Tyleś, Matko, wycierpiała, Maryjo!
Przez Twego Syna cierpienia
daruj nasze przewinienia
Uproś łaski przebaczenia, Maryjo!

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Weź w opiekę naród cały,
który żyje dla Twojej chwały,
Niech rozwija się wspaniały, Maryjo!

INSTRUKCJA OBSŁUGI ODTWARZACZA

- Podłącz zasilacz do odtwarzacza (z tyłu – kolor do koloru)
- Zasilacz cały czas musi być włączony do gniazdka (do prądu)
- Wciśnij i przytrzymaj przycisk **1** około 5 sek. Na wyświetlaczu pojawi się napis LoAd
- Na tym samym wyświetlaczu pojawią się numery pieśni.
- Aby włączyć utwór następny, wciśnij przycisk **3**
- Aby włączyć utwór poprzedni, wciśnij przycisk **4**
- Po wciśnięciu przycisku **5** pauza, wciśnij jeszcze raz odtwarzacz zacznie grać
- Pokrętko **2** ciszej – głośniej



Rzeczy znajdujące się w koszu

1. Pismo Św.
2. Różaniec
3. Księga pamiątkowa
4. 3 egzemplarze modlitewnika (niebieski)
5. 1 egzemplarz modlitewnika (żółty) – ten modlitewnik powinien „wyprzedzać” obraz
6. Świeca
7. Olej do świecy
8. lejek i knot
9. odtwarzacz pieśni